

Magdalena Grabowicz

Wiersze
z Ciemności

Magdalena Grabowicz

**Wiersze
z Ciemności**

W październiku 2025 spędziłam 5 dni /
6 nocy w totalnej, absolutnej, całkowitej
ciemności — **łącznie około 130 godzin**
odosobnienia.

Pisałam tam wiersze, które teraz
daję Ci w prezencie.

DZIEŃ 1
W CIEMNOŚCI

• Czy to nie jest Twoja opinia
o Tobie. Inni są zawsze tylko

znakiem

GDZIE

PATRZEĆ.

1. 10.

To, co myślą inni nie ma znaczenia
Chyba, że się z nimi zgadzasz.

Gdy się przejmujesz / zamartwiasz
opinią innych o sobie, to sprawdź

czy to nie jest Twoja opinia o Tobie.

Inni są zawsze tylko znakiem
GDZIE PATRZEĆ.

DZIEŃ 2

W CIEMNOŚCI

DLA ŁUKASZA

Czułam Cię, zanim Cię poznałam
Wiedziałam, że istniejesz,
ale nie wiedziałam czy dla mnie

A gdy już przyszedłeś, to najpierw
Cię nie rozpoznałam wcale

Moje serce było jakieś takie zaklejone
A Ty je tak cierpliwie rozlepiełeś
po kawałeczku.

Dla Łukasza.

Czułam Cię, zanim Cię poznałam.

Wiedziałam, że istniejesz.

ale nie wiedziałam czy dla mnie

DZIEŃ 3
W CIEMNOŚCI

Lubię płakać z Radości

Lubię płakać z wdzięczności

Lubię płakać ze smutku.

Lubię płakać z tęsknoty

Ale najbardziej lubię płakać

z Miłości tak wielkiej, że się

ze mnie wylewa.

3.10.

Lubię płakać z Radości

Lubię płakać z wdzięczności

Lubię płakać ze smutku

Lubię płakać z tęsknoty

Ale najbardziej lubię płakać

z Miłości tak wielkiej, że się

ze mnie wylewa.

Niech Miłość we mnie
Rozpuści wszystkie kawałeczki
Nie-Miłości.

To nie jest bolesny proces.

Niech miłość we mnie
Rozpusci wszystkie kawałeczki
Nie-miłości. To nie jest
proces. bolesny

3. 10.

W ciemności wszystko jest tak samo święte.
Mycie zębów. Medytowanie. Robienie kupy.
Śpiewanie mantr i macanie w poszukiwaniu
zagubionej frotki.

Wszystko ma takie samo znaczenie.

W ciemności wszystko jest tak samo święte
mycie zębów. Medytowanie. Robienie kupy.
Śpiewanie mantr i macanie w
poszukiwaniu zagubionej frotki.
Wszystko ma takie samo znaczenie.

Gdy jestem Poetką
to moje myśli
porządkują się w wersy.

Nie płyną szalonym, dzikim strumieniem
Tylko ustwiają się w kolejce
Czekając na zapisanie.

Lubię to.

to moje myśli

porządkują się w wersy.

Nie płyną szalonym, dzikim strumieniem
Tylko ustwiają się w kolejce

Czekając na zapisanie.

Lubię to.

DZIEŃ 4
W CIEMNOŚCI

Jak by to było nigdy na nic
nie czekać? Jak byś żyła,
I jakby to było, nie czekając?
Na co byś wykorzystala tę energię i czas?
I jeszcze, jak by to było nie oczekiwać
tylko po prostu tworzyć? (two-żyć?)

Jak by to było nigdy na nic nie czekać?
Jak byś żyła, nie czekając?

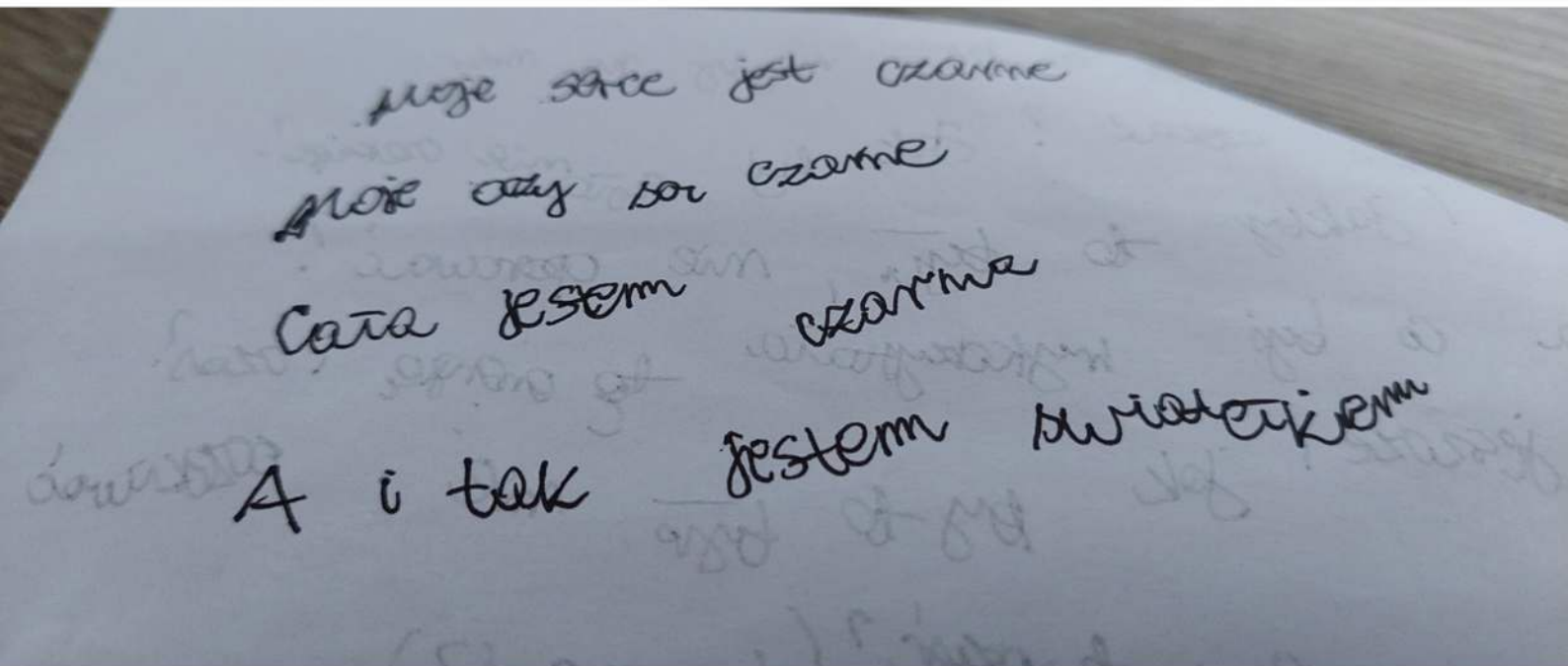
I jak by to było nie oporować?
Na co byś wykorzystala tę energię i czas?

I jeszcze, jak by to było nie oczekiwać
tylko po prostu tworzyć? (two-żyć?)

Wczoraj było tak wybitnie pięknie
A dziś jest inaczej
I aż trudno uwierzyć
Że to też jest święte

Wczoraj było tak wybitnie pięknie
A dziś jest inaczej
I aż trudno uwierzyć
Że to też jest święte.

Moje serce jest czarne
Moje oczy są czarne
Cała jestem czarna
A i tak jestem światełkiem



Jak ludzie się mnie będą pytać
to powiem, że trochę trudno
A trochę normalnie. Trochę wspaniale
A trochę nudno.

Jak ludzie mnie będą pytać
jak było w tej Ciemności
to powiem, że trochę trudno
a trochę normalnie.
Trochę wspaniale
A trochę nudno.

DLA ŁUKASZA 2

Taka chcę być oświecona
I nie czekać, i być w tu i teraz
Ale i tak
Odliczam minuty do Ciebie.

Dla Łukasza 2

Taka chcę być oświecona

I nie czekać, i być w tu i teraz
Ale i tak

Odliczam minuty do Ciebie.

DZIEŃ 5
W CIEMNOŚCI

Życ tak,
Żeby na koniec
Ten świat spojrzął i powiedział:

Ona była najlepszym
Co mi się kiedykolwiek przytrafiło.

5 10 Życ tak,
Żeby na koniec

ten świat spojrzął i powiedział:

Ona była najlepszym
Co mi się kiedykolwiek przytrafiło.

Obijam się w tej Ciemności
O różne kawałeczki siebie.
Czasem boli.

Obijam się w tej Ciemności
O różne kawałeczki siebie.
Czasem boli.

5.10.

- Dlaczego chcesz iść do świata?
- Bo tam jest pięknie! Są kasztany i słońce, i ludzie, i zupa na gazie. Są inne czułe dłonie i kochające oczy.
- Tam jest też wojna, przemoc i nie-miłość.
- Wiem. I dlatego chcę iść do świata. Żeby było w nim więcej Miłości.

- Bo tam jest pięknie! Są kasztany i słońce? i ludzie, i zupa na gazie. Są inne czułe dłonie i kochające oczy.

- Tam jest też wojna, przemoc i nie-miłość.

- Wiem. I dlatego chcę iść do świata. Żeby było w nim więcej Miłości.

Dla Łukasza 3.

Jestem wodą.

A Ty skałą.

Rozbijam się o Ciebie czasem.

Wygładzam Twoje ostre brzegi.

Dziękuję, że jesteś tak spokojnie obecny

Wobec moich wszystkich stanów wzburzenia.

DLA ŁUKASZA 3

Jestem wodą.

A Ty skałą.

Rozbijam się o Ciebie czasem.

Wygładzam Twoje ostre brzegi.

Dziękuję, że jesteś tak spokojnie obecny

Wobec moich wszystkich stanów wzburzenia.

Kim była ta kobieta, która dawno temu
zdmuchnęła świeczkę i weszła w Ciemność?
Trochę ją pamiętam, ale za nią nie tęsknię.

Wolę siebie taką.

bym
- Kim jest ta kobieta, która dawno
temu zdmuchnęła świeczkę
i weszła w Ciemność?
Trochę ją pamiętam, ale za
nią nie tęsknię.
Wolę siebie taką.

Pięć dni
Pięć lat / Pięć wieków
I już. Nieskończoność.
Krótka chwila.
Czas i tak upłynie.

Pięć dni

Pięć lat

Pięć wieków

I już. Nieskończoność.

Krótka chwila.

Czas i tak upłynie.

DZIEŃ 6
W ŚWIETLE

Popłakałam się na widok kasztanów

Czy widział kto kiedy coś
tak wspaniałego jak kasztan

Włochato-kolczasty stworek

Z brązowym sercem



W Ciemności wszystko jest łatwiejsze.

W Ciemności wszystko jest trudniejsze.

W Ciemności wszystko jest inaczej.

W Ciemności wszystko jest tak samo.

W ciemności wszystko jest łatwiejsze,
przypisanie.

W ciemności wszystko jest
trudniejsze.

W ciemności wszystko jest
inaczej.

W ciemności wszystko jest
tak samo.

DZIEŃ 7

W ŚWIETLE

Patrzyłam na zegarek, żeby powiedział mi,
czy się wyspałam.

Patrzyłam na talerz, żeby powiedział mi,
czy się najadłam.

Patrzyłam w lustro, żeby powiedziało mi,
czy jestem piękna.

patrzyłam na zegarek, żeby powiedział mi czy się
patrzyłam na talerz, żeby powiedział mi
patrzyłam w lustro, żeby powiedziało mi, czy

PODZIĘKOWANIA

Dziękuję Kamilli, która opowiedziała mi o swoim odosobnieniu w ciemności i zasiała we mnie pragnienie, by tego doświadczyć.

Dziękuję Arpicie i Arjunie, którzy prowadzą Darkness Retreat Centre w Toskanii.

Dziękuję Ukochanemu oraz wszystkim ludziom, którzy wsparli moje pragnienie finansowo.

I z całego serca dziękuję Tobie za przeczytanie moich wierszy.

Ciekawa jestem, jak w Tobie lądują, co poruszają, który wiersz najbardziej Cię dotknął. Jeśli chcesz podzielić się swoimi odczuciami czy kontemplacjami, napisz do mnie na adres alohamagdalena@gmail.com

Jeśli chcesz udostępnić moje wiersze w social mediach - śmiało, będzie mi bardzo miło.

Oznacz mnie, proszę:

@aloha.magdalena / @magdalenagrabowicz na Instagramie

@magdalena.grabowicz.98 na Facebooku

lub po prostu podpisz je moim imieniem i nazwiskiem.

Możesz też przesyłać dalej ten tomik w formacie PDF, w całości i bez zmian.

Jeśli chcesz wesprzeć moją Poezję finansowo,
możesz przekazać mi dowolną kwotę przez
Paypal lub Revolut.



PayPal

e-mail:
magradalena@gmail.com



e-mail:
magradalena@gmail.com

Revtag: @magdalenagra